

Dłużnik już długów nie ukryje

16 lutego 2021

Już za kilka miesięcy będzie można sprawdzić każdego w Krajowym Rejestrze Zadłużonych. Resort sprawiedliwości proponuje, by do weryfikacji wystarczył PESEL dłużnika – informuje Prawo.pl. Uzyskanie informacji ma być bezpłatne.

Jak podaje Prawo.pl, Ministerstwo Sprawiedliwości, zgodnie z datą wynikającą z ustawy o Krajowym Rejestrze Zadłużonych z 6 grudnia 2018 r., planuje, by rejestr zacząć działać już od lipca 2021 roku. Podstawową różnicą pomiędzy nim, a innymi tego typu bazami i rejestrami dłużników będzie jego dostępność i pełna jawność.

Zgodnie z projektowanym rozporządzeniem podstawowymi narzędziami do wyszukiwania danych ujawnionych w rejestrze będą: numer Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL), numer identyfikacji podatkowej (NIP) albo sygnatura akt sprawy. Ministerstwo proponuje też, by w przypadku braku numeru PESEL można było skorzystać z numeru paszportu i oznaczenie państwa wystawiającego paszport albo numeru karty pobytu w Polsce.

„Dane nie powinny być przetwarzane ani przechowywane dłużej, niż jest to potrzebne do celów, do których zostały zebrane” – zwraca uwagę cytowany przez portal Maciej Gawroński, radca prawny, partner w kancelarii Gawroński & Partners. „Wydaje się, że jeżeli dłużnik alimentacyjny spłacił wszystko, należałoby go wykreślić lub uczynić wpis niedostępnym dla publiczności” – dodaje.

Jak zauważa portal, rejestr otworzy też nowe możliwości dla pracodawców i kontrahentów. Jeśli tylko będą chcieli, w łatwy sposób sprawdzą sytuację przyszłego pracownika lub partnera biznesowego.

Komornik Beata Rusin wskazuje w wypowiedzi dla Prawo.pl, że

być może takie rozwiązanie wprowadzane jest po to, by mocniej chronić wierzycieli. „Będą mogli w ten sposób sprawdzić, przed skierowaniem wniosku do komornika, czy ich dłużnik ma innych wierzycieli, a w konsekwencji, czy jest szansa na skuteczne wyegzekwowanie należności. W obecnym stanie prawnym wierzyciel powinien wskazać już w pozwie numer PESEL lub numer NIP-u dłużnika, czyli już na takim etapie będzie istniała możliwość sprawdzenia, czy strona przeciwna posiada długi” – mówi Rusin.

Na podstawie: Prawo.pl

Źródło: PAP-MediaRoom.pl